

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zbigniew Ducki
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek (spr.) SSA Robert Jurga
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. B. (1)

przeciwko P. S.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 2 lutego 2015 r. sygn. akt I C 1142/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I poprzez nadanie mu brzmienia:

„I. a) nakazuje pozwanemu P. S. złożenie oświadczenia następującej treści: „Przepraszam Panią B. B. (1), która w Parafii Św. W. w O. w okresie od listopada 2009 r. do grudnia 2012 r., pełniła obowiązki organistki, za rozpowszechnianie przeze mnie, podczas ogłoszeń parafialnych na niedzielnych mszach świętych, w dniu 16 grudnia 2012 r., informacji sugerujących istnienie dotyczących jej osoby nieprawdziwych faktów, co doprowadziło do naruszenia czci, godności i dobrego imienia B. B. (1). Ubolewam głęboko nad przykrością jaką Jej wyrządziłem swoim zachowaniem. Ksiądz P. S., były Proboszcz Parafii Św. W. w O..”,

b) zobowiązuje pozwanego do opublikowania oświadczenia określonego w punkcie a) napisanego pogrubioną czcionką wielkości 18 typ Garamond, na tablicy ogłoszeń Parafii Św. W. w O. przez okres jednego miesiąca oraz doręczenie jego tekstu z własnoręcznym podpisem, w formie przesyłki listowej powódce na jej adres zamieszkania,

c) na wykonanie obowiązków o których mowa w punktach a) i b) wyznacza pozwanemu termin jednego tygodnia od daty prawomocności wyroku, upoważniając powódkę B. B. (1) do ich zastępczego wykonania na koszt P. S. w razie jego niedochowania przez pozwanego”.

2. w pozostałym zakresie apelację powódki, a apelację pozwanego w całości oddala;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1 170 zł (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Zbigniew Ducki SSA Robert Jurga

Sygn. akt : I ACa 751/15

UZASADNIENIE

Powódka B. B. (1), domagając się ochrony dóbr osobistych wywołanych zachowaniem pozwanego , wniosła o zobowiązanie P. S. do złożenia oświadczenia zawierającego tekst przeprosin następującej o treści:

„Przepraszam Panią B. B. (1), która pełniła rolę organistki w okresie od listopada 2009 roku do grudnia 2012 roku w parafii św. W. w O., za nieprawdziwe informacje rozpowszechniane przeze mnie podczas ogłoszeń parafialnych na niedzielnych mszach w dniu 16.12.2012 roku, co doprowadziło do naruszenia czci, godności, wizerunku i dobrego imienia Pani B. B. (1). Ubolewam głęboko nad przykrością jaką wyrządziłem Pani B. B. (1) swoim zachowaniem. Ksiądz Proboszcz Parafii św. W. w O. P. S.”. Wnosiła by oświadczenie zostało utrwalone za pomocą tekstu spisane go pogrubioną czcionką Garamond, wielkości 18 i opublikowane przez naruszydciela :

na tablicy ogłoszeń parafialnych w budynku parafii św. W. w O. przez okres dwóch miesięcy;

- na portalu www.parafiasieczany.pl na stronie powitalnej przez okres dwóch miesięcy;

a także , podpisane własnoręcznie przez P. S. , doręczone do rąk powódki.

Nadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego zadość uczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 10 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W toku sporu B. B. (1) rozszerzyła zgłoszone żądanie , domagając się ponadto upoważnienia jej do zastępczego wykonania świadczenia restytucyjnego , w sytuacji gdyby P. S. , w określonym na ten cel terminie, nie spełnił go, składając oświadczenie o treści i w formach publikacji postulowanych w żądaniu pozwu / k. 120 akt /.

Motywuując żądania powódka wskazała, że pozwany naruszył jej dobra osobiste w postaci dobrego imienia, godności, wizerunku i czci na skutek bezprawnego i zawinonego rozpowszechniania nieprawdziwych informacji na jej temat .

Pełniła w parafii w O. funkcję organistki w kościele. W dniu 16 grudnia 2012 roku pozwany – pełniący ówczynie funkcję proboszcza parafii – podczas sprawowania niedzielnych mszy świętych, w trakcie ogłoszeń parafialnych oświadczył, iż „Dekretem księdza kardynała ks. K. B. zostaje przeniesiony do innej parafii. Od dzisiaj rolę organisty pełni inna osoba. Szatan wkradł się w naszą parafię. W takiej sytuacji trzeba było zdecydowanie zadziałać przeciwko złu jakie się pojawiło; zawsze mówiłem, że szatan kusi księży, że w rodzinach jest wiele zła, że trzeba się modlić za kapłanów”.

Oświadczenie to, w ocenie powódki , stanowiło jedną całość, sugerując istnienie intymnych relacji powódki z księdzem K. B. (2).

Tak też zostało zrozumiane przez obecnych na mszy parafian.

Spowodowało utratę przez powódkę dobrego imienia, naruszenie jej godności i czci, która do tego czasu cieszyła się dobrą opinią, zaufaniem i szacunkiem.

Wywołało ono plotki na temat rzekomych relacji powódki z księdzem wikarym. B. B. (1) popadła w stany depresyjne i lękowe. Obawiała się wyjść z domu, spotykać z ludźmi. Miała problemy w pracy w szkole podstawowej w związku z reakcją dzieci na informacje o jej romansie z osobą duchowną.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów procesu.

P. S. wskazał, że nie rozpowszechniał żadnych informacji na temat powódki, nie insynuował istnienia jakichkolwiek intymnych relacji pomiędzy nią a księdzem B..

W parafii O. i D. pojawiły się plotki na temat zażyłego charakteru znajomości ich obydwójga.

Mieszkańcy tych miejscowości wyrażali zastrzeżenia, co do postępowania powódki oraz wikariusza, zarzucając im spotkania w okolicznościach wskazujących na, wykraczający poza ramy przyjaźni, charakter relacji pomiędzy nimi. Fakty te utrudniały prawidłową pracę duszpasterską i zakłócały funkcjonowanie społeczności parafialnej.

Decyzją K. Kardynała K. B. (2) został przeniesiony do innej parafii. W trakcie ogłoszeń parafialnych, w dniu 16 grudnia 2012 roku pozwany, jak argumentował, jedynie poinformował o tym fakcie, podał także do wiadomości, że funkcję organisty będzie pełnił M. T..

W żadnym fragmencie wypowiedzi nie wskazał na powódkę, ani też na jakikolwiek związek mającego miejsce przeniesienia wikarego z jej osobą. Prosił także – co czyni regularnie – o modlitwę za księży. Towarzysząca ogłoszeniu prośba o modlitwę dotyczyła wszystkich parafian, i stanowiła wypełnianie obowiązków duszpasterskich.

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2015r b, Sąd Okręgowy w Krakowie :

- nakazał pozwanemu P. S. złożenie oświadczenia, w formie przeprosin na piśmie, napisanych pogrubioną czcionką, wielkości 18, typu Garamond, opatrzonych własnoręcznym podpisem pozwanego i wręczonych do rąk powódki, o następującej treści:

„Przepraszam Panią B. B. (1), która pełniła rolę organistki, w okresie od listopada 2009r do grudnia 2012r, w Parafii Św. W. w O., za rozpowszechnianie przeze mnie, podczas ogłoszeń parafialnych na niedzielnych mszach świętych w dniu 16. 12. 2012 roku, informacje, sugerujące nieprawdziwe okoliczności dotyczące osoby Pani B. B. (1), co doprowadziło do naruszenia czci, godności i dobrego imienia Pani B. B. (1). Ubolewam głęboko nad przykrością jaką wyrządziłem Pani B. B. (1) swoim zachowaniem. Ksiądz P. S., były Proboszcz Parafii Św. W. w O.” [pkt I],

- zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 10 000 złotych, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności wyroku [pkt II],

- w pozostałym zakresie powództwo oddalił [pkt III],

- obciążył P. S. należnymi B. B. (1) kosztami procesu, w kwocie 2677 złotych.

W ramach poczynionych ustaleń faktycznych Sad Okręgowy, jako niesporne, pomiędzy stronami, uznał następujące okoliczności :

Powódka B. B. (1) od listopada 2009 roku do grudnia 2012 roku pełniła obowiązki organistki w parafii św. W. w O.. Jest nauczycielem dyplomowanym edukacji wczesnoszkolnej plastyki i muzyki w Zespole (...) w D..

Pozwany w 2012 roku pełnił funkcję proboszcza parafii św. W. w O..

W tym roku K. B. (2) jako wikary tej parafii , wykonywał posługę kapłańską.

Dekretem Arcybiskupa (...) - zwierzchnika kościelnego księdza wikarego - został on odwołany z pełnienia funkcji w parafii - i przeniesiony na inne miejsce.

W dniu 13 grudnia 2012 roku pozwany złożył powódce oświadczenie, w którym poinformował ją, że z dniem 15 grudnia 2012 roku parafia, którą kieruje , rezygnuje z jej usług jako organistki.

Od tego czasu funkcję tę zaczął pełnić M. T..

B. B. (1) i K. B. (2) nie łączyły żadne relacje o charakterze intymnym .

Pozwany P. S. nie pełni już funkcji proboszcza parafii św. W. w O..

W zakresie okoliczności spornych Sąd Okręgowy ustalił:

Przed dniem 16 grudnia 2012 roku w parafii św. W. w O. wśród mieszkańców w/w parafii nie krążyły pogłoski, iż pomiędzy powódką B. B. (1) a księdzem K. B. (2) istnieją relacje o charakterze intymnym.

W dniu 16 grudnia 2012 roku na niedzielnych mszach świętych sprawowanych w kościołach w O. i D., podczas ogłoszeń parafialnych ksiądz proboszcz P. S. oświadczył, iż dekretem biskupa ksiądz K. B. (2) został przeniesiony na inną parafię, a funkcję organisty w parafii będzie pełnił M. T.. Powiedział, iż szatan zstąpił do parafii, kusi księży i trzeba było zdecydowanie zadziałać, żeby zapobiec złu. Wskazał, iż należy się modlić za księży. Wypowiedzi te były wygłaszane przez pozwanego bezpośrednio jedna po drugiej.

Powyższa wypowiedź została odebrana przez osoby uczestniczące w niedzielnych mszach świętych w tym dniu , jako wskazująca na istnienie relacji o charakterze intymnym pomiędzy pełniącą dotychczas funkcję organistki powódką B. B. (1), a przeniesionym do innej parafii księdzem K.. W ocenie osób uczestniczących w nabożeństwach, powołana wyżej wypowiedź proboszcza S. stanowiła jedną całość i odnosiła się do jednej , tej właśnie , sprawy.

Po wyjściu z kościoła obecni na mszach świętych parafianie rozmawiali o domniemanym romansie powódki i księdza wikarego , a także formułowali oceny dotyczące wypowiedzi księdza proboszcza.

Oceny te były podzielone. Jedna grupa źle oceniała zachowanie B. B. (1), część natomiast negowała sposób przekazania wiernym i treść wypowiedzi proboszcza uznając , iż nie miał on jakikolwiek podstaw by sugerować istnienie związku powódki z przeniesionym księdzem.

Jak ustalił ponadto Sąd I instancji, po 16 grudnia 2012 roku, w środowisku lokalnym O. i D. rozpowszechniły się pogłoski, iż powódka związała się z księdzem K. B. (2) i związek ten był przyczyną przeniesienia księdza do innej parafii oraz pozbawienia B. B. pracy organistki.

Wypowiadane były niepochebne dla powódki opinie. W prywatnych rozmowach kwestionowano jej kwalifikacje moralne do nauczania i wychowywania dzieci. Po tej dacie różni ludzie – sąsiedzi, znajomi, k - pytali się członków rodziny powódki o jej relacje z wikarym.

Zaczęły się również, na powszechnie użytkowanym przez członków lokalnej społeczności forum internetowym, portalu (...)wpisy dotyczące osoby powódki. Wiele z nich , w swojej treści odnosiło się do jej życia intymnego – przy czym niektóre z nich miały charakter obraźliwy. We wpisach użytkowników forum, uważano również wypowiedzi pozwanego P. S. za odnoszące się bezpośrednio do powódki i K. B. (2) . Dyskusja dotyczyła także tego czy wypowiedź proboszcza była stosowna .

Powódka była bardzo związana z życiem kościoła i parafii. Tym bardziej silnie i dotkliwie odczuła wypowiedzi księdza proboszcza oraz nieprzychylną atmosferę jaką wywołała, w odniesieniu do jej osoby , w społeczności lokalnej.

Była zastraszona i znerwicowana. Przestała chodzić do kościoła parafialnego w związku z zaistniałą sytuacją. Doznawała uczucia wstydu podczas kontaktów środowiskowych. Obniżył się jej autorytet jako nauczyciela. Uczzone przez nią dzieci dopytywały się dlaczego proboszcz wyrzucił ją z pracy w kościele.

W ramach oceny prawnej roszczeń powódki, Sąd Okręgowy uznał je za, co do zasady, usprawiedliwione

W jego ocenie zachowanie pozwanego polegające na wygłoszeniu w trakcie niedzielnych ogłoszeń parafialnych oświadczenia o takiej treści godziło w dobra osobiste powódki w postaci godności, czci i prawa do prywatności. Jakkolwiek, w treści wypowiedzi pozwanego powódka nie została wymieniona z imienia i nazwiska, nie zawierała ona także opisu konkretnego jej zachowania, to uwzględniając całokształt wypowiedzi, możliwe sposoby jej interpretacji, kontekst i okoliczności, w których została sformułowana – dla jej odbiorców- jednoznacznie odnosiła się do osoby B. B. (1) i sugerowała istnienie tego rodzaju relacji pomiędzy nią a księdzem wikarym, które zgodnie z zasadami panującymi w kościele zasługiwały na dezaprobatę, rodząc konsekwencje postaci przeniesienia go i rezygnację z dalszej współpracy parafii z powódką, jako organistką.

Wypowiedź ta, ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego zawierała w sobie nieprawdziwą sugestię, istnienia pomiędzy powódką a księdzem K. B. (2) relacji i zachowań, które w ocenie pozwanego, jako proboszcza parafii, miały być sprzeczne z wyznawanymi przez wspólnotę religijną normami moralnymi i religijnymi i jako takie musiały się spotkać ze zdecydowaną jego reakcją.

Samo zestawienie z jednej strony informacji o przeniesieniu księdza do innej parafii, z drugiej informacji o odwołaniu powódki z funkcji organistki musiało nasuwać skojarzenia co do przyczyn tych decyzji. Co więcej, wypowiedź P. S. miała charakter publiczny i nie ograniczyła się do podania parafianom ich treści ale została opatrzona komentarzem, który, w kontekście sytuacyjnym, był odebrany jako odnoszący się do osób powódki i wikarego, pozostających dotąd w nieaprobowanych relacjach. Pozwany poprzez całą swoją wypowiedź zasugerował, że okoliczność przeniesienia księdza do innej parafii i zmiana na stanowisku organisty wiążą się ze sobą. Mówił w kontekście o grzechu i kuszeniu przez diabła księży oraz o tym że musiał podjąć w tej sytuacji zdecydowane działania, jednoznacznie sugerując, że zachowanie obydwójga zasługuje na potępienie.

Istotnym jest przy tym, w ocenie Sądu Okręgowego, iż odbiorcy wypowiedzi pozwanego jednoznacznie zrozumieli jej treść, właśnie w taki sposób, tym bardziej, że tego rodzaju środowiskach lokalnych jak O. i D. wypowiedź proboszcza jest przyjmowana jako wiarygodna, odpowiadająca rzeczywistości, a to z uwagi na autorytet, jakim cieszy się kierujący parafią ksiądz.

Zdaniem Sądu I instancji wypowiedź pozwanego naruszały tak prawo do prywatności powódki, jak i jej godność osobistą oraz cześć. Zasugerowanie przez pozwanego związków intymnych z księdzem, w sytuacji kiedy powódka była osobą bardzo religijną, angażującą się w życie wspólnoty parafialnej i wyznającą przyjęty w tej wspólnocie system wartości etycznych, było dla niej wypowiedzią poniżającą, która dyskredytowała B. B. (1) w oczach części społeczności w której funkcjonowała.

Jak wskazał, w dalszej części oceny, zachowanie P. S. nie naruszało jednocześnie dobra osobistego powódki w postaci jej prawa do wizerunku, albowiem nie posługiwał się, nie używał, nie rozpowszechniał jej wizerunku. rozumianego jako wygląd danej osoby, pozwalający na jej identyfikację.

Jak wynika ze stanowiska prawnego wyrażonego w dalszej części motywów rozstrzygnięcia, pozwany pomimo ciężącego na nim w tym zakresie ciężaru dowodu, nie wykazał, by jego zachowanie naruszające, wskazane wyżej dobra osobiste powódki nie było bezprawne.

Rozważając to, w jaki sposób, przy stwierdzonym naruszeniu należy, zważywszy na zakres żądania B. B. (1), udzielić jej ochrony, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż uprawnionym jest domaganie się przez nią przeproszenia, przy czym ocenił, że żądanie powódki, w tym zakresie, należy nieco zmodyfikować redakcyjnie. Gdy chodzi o sposób publikacji tego oświadczenia uznał, iż z uwagi na okoliczność, iż P. S. w dacie orzekania nie pełni już funkcji proboszcza

parafii w O. to jedyną możliwą formą tychże jest doręczenie tego oświadczenia przez naruszcyciela, osobiście przez niego podpisanego, do rąk dotkniętej naruszeniem.

Nie pełnienie przez pozwanego dotychczasowej funkcji determinuje, zdaniem Sądu Okręgowego niemożność realizacji dwóch pozostałych, żądanych przez powódkę form publikacji oświadczenia, skoro P. S. nie jest już - z racji utraty funkcji- dysponentem zarówno tablicy ogłoszeń parafii jak również jej strony internetowej, a przy tym parafia nie jest podmiotem komercyjnym u którego można by było wykupić miejsce publikacji oświadczenia, postulowanego żądaniem powódki.

Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że sprzeciwia się uwzględnieniu tej jego części także i to, że pozwany nie mogąc tego obowiązku w postulowanych przez B. B. (1) formach zrealizować nie mógłby też skutecznie, z przyczyn wyżej podanych, zostać przymuszony do jego wykonania, w drodze nakładania grzywien, a w konsekwencji orzeczenie o ile miałyby uwzględnić tę część żądania, byłoby niewykonalne.

Oceniając roszczenie majątkowe zgłoszone w pozwie, Sąd I instancji uznał je za w pełni uzasadnione, akcentując z jednej strony, że działanie P. S. należy uznać za zawinione naruszenie dóbr osobistych powódki, które spowodowało powstanie po jej stronie szkody niemajątkowej [krzywdy]. Określona w żądaniu zmierzającej do jej kompensacji suma zadośćuczynienia nie jest wygórowana i zważywszy na konsekwencje działania pozwanego dla sfery psychicznej powódki, jest to kwota adekwatna by zadośćuczynienie spełniło tę funkcję.

Określając początkowy termin płatności odsetek od sumy zadośćuczynienia jako tożsamy z dniem prawomocności orzeczenia, Sąd I instancji ocenił, że w tym zakresie wyrok ma w prawdzie charakter deklaratoryjny, a ustalenie tego terminu zależy od daty skutecznego wezwania dłużnika przez wierzyciela do jego spełnienia, to jednak, rozstrzyganej sprawie powódka domagała się przyznania odsetek za okres późniejszy niż data wezwania, co uzasadnia określenie początkowego terminu ich płatności, w sposób określony w podjętym rozstrzygnięciu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. drugie kpc, uznając, iż skoro powódka uległa w niewielkim zakresie swoich żądań to istnieje podstawa do tego by całością poniesionych przez nią celowo kosztów, obciążyć P. S..

Apelacje od tego orzeczenia złożyły obydwie strony.

P. S., obejmując środkiem odwoławczym tę część wyroku, którą powództwo B. B. (1) zostało uwzględnione [pkt I i II sentencji], domagał się, w pierwszej kolejności, jego zmiany w tym zakresie i oddalenia powództwa w całości.

Jako wniosek ewentualny sformułował żądanie uchylecia tej części wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na zarzucie procesowym naruszenia art. 233 §1 kpc, w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy.

Jak wynika z uzasadnienia apelacji, realizacji tego zarzutu upatrywał jej auto w zastąpieniu przez Sąd Okręgowy swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów oceną dowolną nie opartą na wszechstronnym rozważeniu całości zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Wada ta, prowadząca także, w swoich konsekwencjach, do dokonania wadliwych ustaleń faktycznych, wynikała z nieuzasadnionego nie obdarzenia walorem wiarygodności relacji świadków wnioskowanych przez pozwanego w osobach I. P., J. F., J. K., M. S., Z. R. i M. K., podczas gdy na ten walor zasługiwały, a oparcie ustaleń faktycznych na relacjach tych osób doprowadziłoby do zupełnie innych niż poczynione ustaleń, szczególnie co do tego, iż jeszcze przed dniem 16 grudnia 2012r i wypowiedziami pozwanego w społeczności lokalnej O. i D. krążyły pogłoski, a nawet były kolportowane ulotki, wskazujące na istnienie pomiędzy B. B. (1), a księdzem K. B. (2) relacji o intymnym charakterze.

Zdaniem apelującego postawiony zarzut został zrealizowany także przez to, że Sąd Okręgowy niezasadnie obdarzył wiarygodnością relacje przeciwne, złożone przez grupę świadków zawnioskowanych przez powódkę, którzy

rekrutowali się przede wszystkim z grona członków jej rodziny , a zatem ich depozycje powinny zostać ocenione przez Sąd z dużą dozą ostrożności jako osób zainteresowanych w pozytywnym , z punktu widzenia powódki , wyniku sporu. Nieprawidłowość ta miała także polegać na tym , że w konsekwencji przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów Sąd Okręgowy wadliwie przyjął , iż podczas ogłoszeń parafialnych w dniu 16 grudnia 2012r , pozwany rozpowszechniał nieprawdziwe , godzące w jej dobra osobiste , informacje o powódce , mimo że jedynie przekazywał informacje o zdarzeniach w parafii nie wiążąc ich z jej osobą , a nadto nawoływał do modlitwy za księży , co zwykł czynić także uprzednio, w ramach swojej posługi kapłańskiej.

Pozwany złożył w apelacji nowe , osobowe wnioski dowodowe, za pomocą których zamierzał wykazać , iż pogłoski, potwierdzone także w tekstach ulotek o tym , że pomiędzy powódką a księdzem wikarym istnieją relacje o charakterze intymnym , pojawiały się na terenie parafii już przed 16 grudnia 2012r

Uzasadniając zgłoszenie ich dopiero na etapie postępowania odwoławczego , wskazywał , że świadkowie ci zgłosili się do pozwanego dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy informując , iż mają w sprawie istotne dla rozstrzygnięcia informacje.

W motywach swojego stanowiska procesowego P. S. , nawiązując do argumentów jakie dotąd przeciwstawił stanowisku procesowemu powódki, w sposób szczególny akcentował , że :

- prawidłowo oceniony materiał dowodowy jest podstawą do konstatacji faktycznej , że jeszcze przed niego wypowiedziami w dniu 16 grudnia 2012r plotki , oparte także na treści kolportowanych ulotek , o relacjach intymnych księdza B. z B. B. (1) były na terenie parafii powszechne,

- wobec nich należało podjąć stosowne działania , których efektem była decyzja biskupa o przeniesieniu księdza do innej parafii ,

- wypowiedzi pozwanego podczas ogłoszeń parafialnych w tym dniu nie miały na celu ani nie stanowiły naruszenia dóbr osobistych powódki, nie wykraczając poza relację o faktach przeniesienia i zatrudnieniu innego organisty oraz do generalnego , wynikającego z obowiązków kapłańskich, apelu o modlitwę za księży.

- wypowiedzi te nie stanowiąc tego naruszenia nie wywołały dla powódki , takich negatywnych następstw o których stanowią ustalenia i ocena prawna Sadu I instancji , skoro parafianie wiedzieli już wcześniej o szerzących się plotkach na temat powódki i wikarego.

B. B. (1) w swojej apelacji , obejmując nią tę część wyroku z dnia 2 lutego 2015r, w której jej powództwo zostało oddalone [pkt III sentencji orzeczenia]

We wniosku środka odwoławczego wniosła o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości , w tym w szczególności tych żądań, które dotyczyły opublikowania tekstu przeprosin na tablicy ogłoszeń parafii Św. W. w O. oraz na powitalnej części jej strony internetowej oraz tego , w ramach którego domagała się upoważnienia jej przez Sąd do zastępczego wykonania obowiązku przeproszenia , w sytuacji gdy P. S. nie wykonał go w wyznaczonym na ten cel terminie.

Domagała się również obciążenia przeciwnika procesowego kosztami postępowania apelacyjnego.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego , w sposób mający istotny wpływ na wynik sprawy , a to :

a/ art. 233 kpc jako konsekwencji , wadliwej , niezgodnej z doświadczeniem życiowym oceny znaczenia faktu nie pełnienia już przez pozwanego funkcji proboszcza parafii , i wobec tego , wyrażenia oceny , iż nie jest możliwa publikacja tekstu przeprosin , w sposób postulowany przez powódkę , a nie uwzględniony nietrafnie ,w kwestionowanym instancyjnie orzeczeniu,

b/ art. 328 kpc jako następstwa nie wskazania w motywach wyroku podstawy prawnej odmowy nakazania publikacji w tych , wskazanych wyżej , formach,

- naruszenia prawa materialnego wobec wadliwego zastosowania art. 24 kc w zw z art. 1050 kpc , jako konsekwencji uznania , że obowiązek przeproszenia jest niezastępowalną czynnością dłużnika , a to decyduje o tym , że nie można nakazać P. S. publikacji ich tekstu w miejscach wskazanych w żądaniu powódki , skoro nie jest on dysponentem tych miejsc publikacyjnych oraz

- tego rodzaju naruszenia wobec nie zastosowania przez Sąd normy art. 24 kc w zw z art. 1049 kpc , jako następstwa odmowy udzielenia przez Sąd I instancji upoważnienia dla apelującej do zastępczego wykonania obowiązku nałożonego na pozwanego , mimo , że czynności , jakie należy podjąć by obowiązek ten wykonać , mają charakter zastępowalny.

W motywach apelacji B. B. (1) wskazała , że pogląd Sądu o niemożliwości publikacji przeprosin na tablicy ogłoszeń parafii i jej stronie internetowej nie jest zasadny skoro pomimo nie pełnienia funkcji proboszcza P. S. nadal na jej terenie mieszka , pełniąc tam funkcje duszpasterskie. Poza tym ewentualna jej odmowa mogłaby zrodzić po stronie powódki możliwość odwołania się do zwierzchnika proboszcza, obecnie zarządzającego parafią.

Podkreślała przy tym , że czynność zmierzająca do odwrócenia skutków naruszenia dóbr osobistych powinna być dokonana w miejscu , w którym do niego doszło , a realizację tego postulatu zapewnia właśnie publikacja w formach , które przez Sąd Okręgowy nie zostały uwzględnione.

Polemizując z oceną charakteru czynności do których wyrokiem został zobowiązany P. S. apelująca , wskazując na jej zastępowalność uważała również , że nie ma przeszkód prawnych do tego by skutecznie mogła się domagać upoważnienia do zastępczego ich wykonania. Wskazała przy tym , że swojej , przeciwnej, oceny Sąd Okręgowy bliżej nie uzasadnił.

Strony złożyły wzajemnie odpowiedzi na wniesione przez przeciwnika procesowego apelacje , kwestionując zasadność stawianych w nich zarzutów.

Rozpoznając apelacje stron , Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy pozwanego nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do wniosku dowodowego , który został przez pozwanego zawarty w apelacji. Zmierał on , w ramach postępowania odwoławczego , do uzupełnienia postępowania dowodowego o relacje kolejnych świadków.

W ocenie Sądu II instancji wniosek ten , jako spóźniony , w rozumieniu art. 381 kpc , podlegał oddaleniu.

Motywuując ich zgłoszenie dopiero na tym etapie postępowania powód argumentował , iż świadkowie ci zgłosili się do niego , dopiero , kiedy uzyskali informacje o treści rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd I instancji.

Tego rodzaju motywacja jest zupełnie nie przekonywająca , tym bardziej , iż nie została co najmniej uprawdopodobniona za pomocą innych źródeł , w tym pochodzących od osób nie związanych ze sporem , a w końcu samych objętych wnioskiem świadków. Zatem argumentacja ta , mająca wskazywać na to , że P. S. nie mógł z dowodów z tych skorzystać w postępowaniu przed Sądem Okręgowym pozostaje wyłącznie w sferze jego twierdzeń , co nie jest wystarczające dla uznania , że zostały zrealizowane przesłanki opisane we wskazanej wyżej normie , pozwalające na potwierdzenie , że wnioskowany dowód ma cechę „ nowości „ w rozumieniu tego przepisu.

Nie ma racji apelujący stawiając orzeczeniu poddanemu kontroli instancyjnej zarzut naruszenia prawa procesowego , w postaci przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów , a co za tym idzie także poczynienia w oparciu o nią nieprawidłowych ustaleń faktycznych.

Na wstępie należy zauważyć , że swobodna ocena zgromadzonych w sprawie dowodów przynależy do zasadniczych elementów składających się na treść pojęcia jurysdykcyjnej kompetencji Sądu.

Zatem skuteczne postawienie przez stronę zarzutu naruszenia normy statuującej tę zasadę, może odnieść skutek tylko wyjątkowo , gdy wykaże ona , za pośrednictwem argumentów o charakterze jurydycznym , że sposób w jaki Sąd tej oceny dokonał , a co za tym idzie, wyprowadził z niej wnioski dla poczynionych przez siebie ustaleń faktycznych nie da się, w odniesieniu do konkretnych , zindywidualizowanych dowodów , pogodzić czy to z zasadami doświadczenia życiowego lub [i] regułami logicznego rozumowania.

Innymi słowy ma dowieść nieprawidłowości postępowania Sądu w zakresie oceny i opartych na niej ustaleń poprzez wskazanie dlaczego ocena określonego dowodu jako wiarygodnego lub tego waloru pozbawionego, jest sprzeczna z kryteriami oceny opisanymi przez normę art. 233 §1 kpc.

/ por. w tej kwestii także stanowisko Sądu Najwyższego , zawarte , w wyrażających podobny pogląd , wskazanych jedynie dla przykładu, judykatach z 23 stycznia 2001r , sygn. IV CKN 970/00 oraz z 6 lipca 2005r, sygn.. III CK 3/05 , obydwu powołane za zbiorem Lex nr 52753 i 180925 /

Tylko tego rodzaju , oparta na wskazanych podstawach, polemika strony z oceną Sądu może by podstawą dla uznania tego zarzutu za trafny.

Ma to tę konsekwencję , że oparcie go wyłącznie na przeciwstawieniu jej własnej oceny strony i opartych na niej wersji zdarzeń relewantnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia, pozostaje jedynie polemiką dowolną, nieskuteczną z punktu widzenia omawianego zarzutu.

Należy także pamiętać , że wzgląd na uprawnienie Sądu , który bezpośrednio przeprowadza dowody , do ich swobodnej oceny , ma to następstwo , że nawet w sytuacji, gdy z oceny przedstawionej przez skarżącego można wywieść równie uprawnione wnioski w zakresie ustaleń jak te ,które - chociaż przeciwne - sformułował Sąd , nakazuje uznawać , iż i w takim przypadku zarzut naruszenia art. 233 §1 kpc nie jest uprawniony.

Uwzględnwszy te uwagi o charakterze ogólnym i przenosząc wnioski z nich wynikające na gruntu rozstrzyganej sprawy, powiedzieć należy zarzut pozwanego jest nieuzasadniony.

Analiza motywów , którymi P. S. posłużył się by go uzasadnić sprowadza się właśnie do przeciwstawienia ocenie i opartym na nich ustaleniom faktycznym Sądu I instancji , oceny własnej , z której wynikać ma , iż także same ustalenia przyjęte za postawę faktyczną kwestionowanego rozstrzygnięcia są nieprawidłowe.

Motywy te opierają się na założeniu , iż relacje wszystkich świadków wskazanych przez pozwanego są w pełni wiarygodne w odróżnieniu od depozycji o faktach drugiej grupy osób , zawnioskowanych w tym charakterze przez B. B. (1).

Rzeczywiście świadkowie wyraźnie podzielili się w sprawie na takie , przeciwstawne w relacjach grupy ale rzeczą Sądu I instancji było , właśnie przy odwołaniu się do nadanej przez ustawodawcę kompetencji do dokonania oceny wskazać , które relacje i dlaczego zostają uznane za wiarygodne w odróżnieniu od im przeciwnych. O ile w ramach tej oceny Sąd nie wykroczył poza ramy opisane przez normę art. 233 §1 kpc, ocenę tę jest zobligowany zaaprobować także Sąd dokonujący instancyjnej kontroli orzeczenia.

Wbrew stanowisku powoda , w motywach wyroku Sąd Okręgowy wyraźnie wyodrębnił tę ich część , którą poświęcił ocenie dowodów , w tym w szczególności osobowych , bardzo szczegółowo wskazując dlaczego daje wiarę relacjom świadków jednej grupy oraz dlaczego odmawia tego waloru zeznaniom świadków wskazanych przez P. S.

Wbrew ocenie apelującego nie można, w sposób usprawiedliwiony, mówić , że ocena ta nie da się pogodzić z kryteriami o jakich stanowi , mająca by naruszoną , norma procesowa .

Sąd podał przyczyny takiej a nie innej oceny wszystkich składających relacje świadków i ocenę tę należy, wbrew odmiennemu zapatrywaniu apelującego podzielić nie tylko w tej części w jakiej odmawia on wiarygodności świadkom pozwanego ale także w tej , w której depozycjom świadków powódki walor ten nadaje.

Trzeba przy tym pamiętać , że w gronie tych osób znalazły się nie tylko te, rekrutujące się z grona członków rodziny B. B. (1) , a po wtóre tego rodzaju przynależność sama w sobie nie znosi możliwości przypisania waloru relacjonowania faktów w zgodzie z rzeczywistym stanem rzeczy.

Odpierając ten zarzut , należy jeszcze , chociaż poprzez uwagę o charakterze marginalnym wskazać, iż pozwany negując ocenę przeprowadzoną przez Sąd Okręgowy starał się , wykazywać , w drodze odwołania się do depozycji powołanych przez siebie świadków , iż jeszcze przed 16 grudnia 2012r na terenie miejscowości wchodzących w skład parafii rozpowszechniane były plotki o intymnym związku jaki łączy wikarego B. z powódką.

Nawet przyjmując takie [chociaż tylko teoretyczne] założenie faktyczne, i tak , tego rodzaju stan rzeczy [co zdaje się sugerować apelujący] nie upoważniały go do przyjęcia takiej formy i treści wypowiedzi jakiej użył podczas ogłoszeń parafialnych w tym dniu , wypowiedzi , która doprowadziła , o czym będzie mowa szerzej w dalszej części uzasadnienia, do naruszenia dóbr osobistych powódki.

Uznanie omówionego zarzutu za nietrafny ma m. in. tę konsekwencję , że okoliczności , które Sąd Okręgowy przyjął jako podstawę faktyczną kontrolowanego instancyjnie wyroku , Sąd II instancji , przy ocenie ich jako poczynionych niewadliwie a przy tym w sposób kompletny i niesprzeczny z treścią zebranego materiału , uznaje za własne.

Brak zarzutów w apelacji pozwanego , dotyczących sposobu zastosowania , przy ocenie roszczeń B. B. (1) norm prawa materialnego pozwala Sądowi Apelacyjnemu by w tym zakresie poprzestał na następujących stwierdzeniach:

Fakty ustalone w sprawie są podstawą do konstatacji , że powódka , pracująca jako nauczycielka w szkole podstawowej w D., była także bardzo zaangażowana w życie wspólnoty parafialnej przy kościele Św. W. w O., w której proboszczem był pozwany.

Wykonywany zawód tym bardziej skoro była nauczycielką wychowania wczesnoszkolnego, wymagał by cieszyła się autorytetem i uznaniem tak u dzieci jak i ich rodziców , którzy powierzyli je osobie, która poza sama realizacją programu szkolnego , miała dzieciom wpajać i kształtować u nich zasady właściwego postępowania w relacjach społecznych na wstępnym etapie ich edukacji, kiedy w sposób szczególny kwestie wychowawcze mają, co najmniej tak samo ważne jak przyswajanie wiedzy , znaczenie..

Materiał dowodowy sprawy nie dawał podstaw do stwierdzenia aby powódka nie cieszyła się lokalnej społeczności takim autorytetem i dobrą opinią , w zakresie realizacji przez nią w codziennym życiu aprobowanych społecznie norm. O tym , że tak było , dodatkowo świadczy fakt , że środowisko miejscowej parafii zdecydowało się na powierzenie jej funkcji organistki, jak należy przyjmować , także w uznaniu jej kompetencji w zakresie umiejętności muzycznych.

W tej sytuacji , odnoszącej się do pozycji B. B. (1) w środowisku lokalnym , w którym na co dzień funkcjonowała , w dniu 13 grudnia 2012r , proboszcz parafii wręcza jej oświadczenie o rezygnacji z jej usług jako organistki , nie podając jej przyczyn , a po wszystkich mszach świętych w niedzielę 16 grudnia 2012r, w ramach ogłoszeń parafialnych, formułował wypowiedź o treści , którą powódka uznawała za naruszającą jej dobra osobiste.

W ocenie Sądu II instancji , gdyby ta, wielokrotnie powtarzana , w ciągu tego dnia wypowiedź P. S. , ograniczyła się do podania komunikatu o faktach dotyczących tego , iż decyzją biskupa, zwierzchnika w posłudze kapłańskiej księdza wikariusza K. B. (3), został on przeniesiony do innej parafii, a nowym organistą jest M. T. nie można by mówić o tym , że tym samym proboszcz naruszył dobra powódki.

Tak się jednak nie stało. Wypowiedź zawierała także wskazanie o szatanie , który zagościł w parafii , i kusi księży wobec czego należało podjąć odpowiednie środki zaradcze przeciwko złu, wśród których powinna być także modlitwa za księży, o która proboszcz zaapelował.

Wypowiedź ta stanowiła jedną całość , a jej fragmenty dotyczące faktów i zawierający rodzaj komentarza autora , następowały bezpośrednio po sobie .

Nie można przy ocenie skutków zachowania pozwanego dla sfery dóbr osobistych powódki nie uwzględniać tego , że jak wynika z poczynionych ustaleń wypowiedź została jednoznacznie odczytana przez uczestniczących we mszach parafian, jako bezpośrednio związana ze wzajemnymi relacjami pomiędzy przeniesionym księdzem a nie pracującą już w kościele Św. W. organistką, relacjami , które jako nieakceptowane przez władze kościelne, spowodowały konsekwencje opisane przez proboszcza. Wskazanie równocześnie na to , że w parafii zagościł szatan , który kusi księży za których należy się modlić , mogło zostać i zostało przez nich odczytane , jako wprost odnoszące się do relacji obu tych osób i to o charakterze intymnym .

Potwierdzeniem takiego jej rozumienia były nie tylko rozmowy parafian bezpośrednio po mszach ale także późniejsze ich dyskusje na temat postępowania powódki i zachowania proboszcza jak i wymiana poglądów która odbywała się na popularnym wśród mieszkańców portalu internetowym [www. miasto. info.pl](http://www.miasto.info.pl), których część zawierała dla powódki niepochlebne , czy wręcz obraźliwe stwierdzenia , szczególnie , że jak wynika z ustaleń w sprawie, żadne relacje intymne z księdzem B. jej nie łączyły.

Te negatywne następstwa , prowadzące do nadszarpnięcia dobrego imienia powódki , prowadząc dodatkowo do zwiększenia u niej poczucia krzywdy , były związane z tym , że temat ten były podnoszony zarówno w szkole, gdzie pracowała , jak i w kręgu członków rodziny do których zwracały się osoby postronne z zapytaniami dotyczącymi stosunków powódki z przeniesionym księdzem.

Także w sferze wewnętrznej , poczucia własnej wartości [czci] następstwa te także odcięły swoje piętno , skoro powódka stroniła od ludzi , zamknęła się w sobie , w poczuciu osamotnienia i przygnębienia zaistniała sytuacją , szczególnie dotkliwą w małym wiejskim środowisku, gdzie oceny dotyczące zachowań innych, nawet te nie zasłużone , na długo kształtują relacje osoby , której dotyczą z jej pozostałymi członkami społeczności.

Zatem dzieląc zapatrywanie Sądu I instancji co do tego , że zachowanie P. S. stanowiło naruszenie czci , godności i dobrego imienia B. B. (1) , Sąd II instancji aprobeuje udzielenie jej ochrony tych dóbr ,tylko w nieznacznym zakresie korygując niedoskonałości redakcyjne treści oświadczenia , które w ramach restytucji skutków naruszenia, został zobowiązany złożyć pozwany.

Wobec argumentacji zawartej w apelacji sugerującej , że wypowiedź proboszcza nie prowadziła do przypisania mu odpowiedzialności dlatego , że już wcześniej miały miejsce w środowisku parafii plotki na temat relacji powódki z wikarym , a zatem pozostając wypowiedzią o faktach nie przyniosła ona negatywnego dla B. B. odzewu w środowisku lokalnym, powiedzieć należy , że nawet przyjęcie takiego założenia faktycznego [ku któremu brak podstaw w faktach ustalonych w sprawie] nie znosi odpowiedzialności pozwanego albowiem sama treść wypowiedzi jak jej kontekst przekonuje , iż było zgoła przeciwnie , a jej konsekwencje zrodziły nie tylko dyskusje środowiskową ale także wymianę ocen na forum internetowym , częstokroć obraźliwych dla powódki.

Na aprobatę zasługiwało także stanowisko prawne Sądu I instancji , w oparciu o które ocenił on , że usprawiedliwionym jest jej żądanie w zakresie przyznania świadczenia kompensującego doznana skutek naruszenia krzywdę , dość przypomnieć jego następstwa w sferze psychiki powódki , z którymi musiała się zmierzyć nadal pracując w szkole w D. i mieszkając w tym samym , co dotąd, środowisku , będąc narażoną na , nieco eufemistycznie rzecz opisując , nie zawsze przychylnie zainteresowanie swoją osobą przez innych , przy świadomości , że żadne intymne relacje z przeniesionym księdzem nie miały miejsca

Wynikający stad uszczerbek niemajątkowy podlega wyrównaniu przez naruszydciela na podstawie art. 448 kc w zw z art. 24 §3 kc w drodze zapłaty świadczenia ten uszczerbek rekompensującego. Ma bowiem rację Sąd Okręgowy wskazując , że zachowanie P. S. , wielokrotnie postarżane podczas ogłoszeń parafialnych po wszystkich mszach , w dniu 16 grudnia 2012r , ma charakter działania zawinionego.

Zważywszy na to , iż określenie wysokości tego świadczenia, z woli ustawodawcy, zostało pozostawione , przy uwzględnieniu wszystkich doniosłych dla jego określenia okoliczności sprawy , uznaniu Sądu , Sąd wyżej instancji może , w ramach kontroli orzeczenia dokonać jego korekty tylko w sytuacji, gdy jest ono rażąco nieadekwatne do rzeczywistego rozmiaru szkody niemajątkowej.

Zarzutów dotyczących wysokości zadośćuczynienia nie podniosła żadna ze stron, w tym w szczególności nie uczynił tego pozwany , wobec czego kwotę 10 000 złotych należało ocenić jako właściwie rekompensującą krzywdę powódki.

Z tych przyczyn , w uznaniu apelacji pozwanego za nieuzasadnioną , Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu na podstawie art. 385 kpc [pkt 2 sentencji wyroku]

Przechodząc do oceny apelacji B. B. (1) , należy uznać , że jest ona w części usprawiedliwiona , prowadząc do zmiany objętej nią części wyroku Sądu I instancji , w sposób wskazany w punkcie 1 I a/-c/ orzeczenia Sądu II instancji.

Biorąc pod uwagę zakres środka odwoławczego powódki , jego wnioski , a także podniesione zarzuty , stwierdzić należy , że sprowadza się ona , w zakresie wniosków, do takiego zreformowania rozstrzygnięcia z dnia 2 lutego 2015r , aby zobowiązać pozwanego do opublikowania tekstu oświadczenia na tablicy ogłoszeń parafii oraz na jej stronie internetowej [powitalnej jej części] jak również , by upoważniać apelującą do zastępczego wykonania tego obowiązku na koszt P. S. , gdyby ten nie zrealizował go w terminie określonym przez Sąd.

Stawiane w środku odwoławczym zarzuty naruszenia prawa procesowego nie są usprawiedliwione.

W pierwszej kolejności należy odeprzeć zarzut naruszenia art. 328 kpc [jak należy rozumieć , w brzmieniu §2 tej normy]

Skuteczne odwołanie się do niego wymaga bowiem wykazania przez stronę , że wewnętrzna struktura pisemnych motywów rozstrzygnięcia Sądu niższej instancji jest tak wadliwa , iż nie zawiera danych pozwalających na dokonanie kontroli instancyjnej tak umotywowanego wyroku.

Nieco inaczej rzecz ujmując , zarzut ten jest zasadny wówczas, gdy lektura uzasadnienia wyroku nie pozwala na stwierdzenie czy Sąd I instancji prawidłowo zastosował prawo materialne i procesowe.

Tego rodzaju zasadniczych wad uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego nie zawiera , a jego treść pozwala na dokonanie takiej kontroli.

Wynika bowiem z niego, w oparciu o jakie dowody i w jaki sposób ocenione, Sąd dokonał relevantnych ustaleń faktycznych oraz jakie normy prawno materialne stosując, dokonał oceny roszczeń zgłoszonych przez powódkę .

B. B. (1) także niezasadnie podnosi kolejny zarzut procesowy, naruszenia art. 233 kpc ,[jak należy rozumieć w brzmieniu jej § 1.]

Analiza motywów jakimi posłużyła się powódka by go uzasadnić , pozwala na sformułowanie oceny , że w istocie za jego pośrednictwem skarżąca nie podważa samej oceny zgromadzonych dowodów ale wnioski , które dla oceny prawnej żądania powódki w zakresie miejsca publikacji oświadczenia restytucyjnego , przynosi prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji fakt , że P. S. w dacie orzekania nie pełnił już funkcji proboszcza parafii Św. W. w O..

Taka motywacja zarzutu każe uznać go za nietrafny.

Należy natomiast - w części- podzielić, powołane przez apelującą zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Ma ona rację argumentując , że nie może być podstawą oddalenia powództwa, w zakresie określenia miejsca publikacji oświadczenia o przeproszeniu to , że czynność ta, do której został zobowiązany pozwany jest czynnością niezastępowaną, w rozumieniu art. 1050 kpc.

Jakkolwiek w uzasadnieniu wyroku tego rodzaju stanowisko było jedynie pośrednim argumentem dla takiej oceny tej części żądania B. B. (1) / por. k. 164-164 v akt /, gdyż decydowało o niej to , iż pozwany nie jest obecnie dysponentem tak tablicy ogłoszeń parafialnych jak strony internetowej parafii, tym nie mniej pogląd Sądu w tym zakresie jest wadliwy decydując o trafności samego zarzutu powódki.

Zgodnie z mogącym być uznanym za utrwalone stanowiskiem Sądu Najwyższego , obowiązek usunięcia skutków naruszenia dobra [dóbr] osobistych ,polegający na złożeniu przez dłużnika oświadczenia o odpowiedniej treści i formie jest czynnością zastępowalną , która podlega egzekucji na podstawie art. 1049 kpc.

/ por. w tej materii : wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1972r, sygn. I CR 274/72 , uchwałę z 28 czerwca 2006, sygn.. III CZP 23/06 , oraz wyrok z 23 maja 2013 , sygn.. I CSK 531/12 /

Taki jego charakter powoduje , że należy podzielić zapatrywanie powódki , wyrażone w uzasadnieniu drugiego z postawionych zarzutów prawno materialnych , zgodnie z którym może ona skutecznie się ubiegać o uzyskanie upoważnienia do zastępczego wykonania tego obowiązku na koszt dłużnika , w sytuacji, gdyby ten zaniechał jego złożenia w wyznaczonym na ten cel terminie.

Tu trzeba zauważyć , iż oddalając tę część żądania B. B. (1), w uzasadnieniu wyroku Sąd nie wskazał na przyczyny , które zdecydowały o jego nieuwzględnieniu.

Taka możliwość natomiast, już w wyroku orzekającym o naruszeniu dóbr osobistych i decydującym o środkach przywracających stan sprzed naruszenia , dopuścił Sąd Najwyższy , powołując się na względy ekonomii procesowej i potrzebę realnego zniweczenia skutków dokonanego naruszenia.

/ por . pogląd SN zawarty w uzasadnieniu wskazanego wyżej wyroku z dnia 23 maja 2013r , sygn.. I CSK 531/12 /

Stanowisko to jest podzielane przez Sąd Apelacyjny.

Zatem apelacja powódki o ile neguje oddalenie żądania w tym zakresie, jest uzasadniona, prowadząc do stosownej zmiany zaskarżonego wyroku , której zakres wyraża brzmienie punktu I 1 c/ wyroku Sądu II instancji.

Nie można też odmówić B. B. (1) w części racji , kiedy podważa ona , w ramach zarzutów prawno materialnych , stanowisko Sądu Okręgowego w oparciu o które uznał on , że publikacja oświadczenia pozwanego , stanowiącego przeprosiny może nastąpić tylko poprzez doręczenie jego tekstu pokrzywdzonej , bezpośrednio przez P. S. , po uprzednim podpisaniu go .

U podstaw tego stanowiska Sądu znalazła się ocena , że jako były proboszcz, pozwany nie jest dysponentem postulowanych przez powódkę miejsc publikacji i nie on ma wpływu na to co i kiedy będzie wywieszane tak na tablicy ogłoszeń parafialnych jak i na stronie internetowej [www. parafiaosieczany.pl](http://www.parafiaosieczany.pl).

Złożenie przeprosin przez tego , kto naruszył dobra osobiste drugiej strony , stanowi jedną z najczęściej stosowanych form czynności , które zmierzają do odwrócenia skutków jakie to naruszenie wywołało. Ma ono swoją podstawę w normie art. 24 §1 kc, w której wyraźnie przewidziano restytucyjny charakter tego rodzaju czynności / złożenia oświadczenia o odpowiedniej treści i formie.

Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego i Sądów powszechnych wynika , że równie istotnym dla uzyskania restytucyjnego efektu jest to , gdzie i w jakiej formie nastąpi publikacja takiego oświadczenia naruszcyciela. Przy

tym miejsce publikacji powinno odpowiadać miejscu w którym do samego naruszenia doszło , a przy tym , by porównywalne grono osób , które mogło zetknąć się z czynem stanowiącym źródło naruszenia, mogło także zapoznać się z treścią czynności zmierzającej do odwrócenia jego skutków.

Z tej przyczyny na rację apelująca domagając się publikacji tekstu oświadczenia zawierającego przeprosiny pozwanego na tablicy ogłoszeń parafialnych przy kościele w którym miała miejsce wypowiedź P. S..

Nie jest przy tym doniosła , w ocenie Sądu II instancji , wskazywana przez Sąd Okręgowy przeszkoda dla takiej formy publikacji , w postaci nie wykonywania obecnie przez pozwanego funkcji proboszcza.

P. S.[czemu w sporze nie przeczył] przebywa nadal na terenie parafii i pełni w niej posługę duszpasterską , wobec czego nie utracił możliwości wpływania na to jaki tekst ogłoszeń jest umieszczany na przeznaczonej na to tablicy. Co więcej , w sytuacji upoważnienia zastępczego powódki do wykonania tego obowiązku , w tym , w podniesieniu do miejsca publikacji, jej rzeczą ewentualnie będzie podjęcie działań by w tej formie i miejscu doszło do zrealizowania czynności składających się na świadczenie restytucyjne.

Z przyczyn wyżej wskazanych , nietrafnie natomiast powódka ubiega się o opublikowanie oświadczenia zawierającego tekst przeprosin na stronie internetowej parafii.

Formułując takie żądanie B. B. (1) nie uwzględniła , iż nie dowodziła w sporze aby treść wypowiedzi pozwanego , będącej źródłem naruszenia , była na tej stronie publikowana .

W okolicznościach ustalonych w sprawie można by rozważać celowość publikacji przeprosin na stronie www. miasto info. pl , w ramach której prowadzona była dyskusja internautów dotycząca zachowania powódki i byłego proboszcza .

Takie zadanie nie zostało jednak zgłoszone.

Z podanych wyżej przyczyn , w uznaniu apelacji B. B. (1) za w części uzasadnioną, Sąd Apelacyjny orzekł reformatoryjnie, w sposób o którym stanowi treść punktu I 1 pkt a-c orzeczenia , na podstawie art. 386 §1 kpc.

W pozostałym zakresie środki odwoławczy powódki, jako nieusprawiedliwiony , uległ oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego , w uznaniu , że przegrywającym je, w odniesieniu do złożonego przezeń środka odwoławczego jest P. S. , Sąd II instancji , stosując art. 98 §1 i 3 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc , kosztami tymi obciążył pozwanego.

Kwota należna z tego tytułu powódce odpowiada sumie 1170 złotych na którą składa się wynagrodzenie jej profesjonalnego pełnomocnika z wyboru , ustalone odrębnie w stawce wynagrodzenia adwokackiego za roszczenie niemajątkowe [270 złotych] oraz majątkowe [900 złotych] , zgodnie z § 6 pkt 4 i 11 ust. 1 pkt 1 w zw z §13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokacie [...] z dnia 28 września 2002r [jedn. tekst DzU z 2013 poz. 461]

W sytuacji jedynie częściowego uwzględnienia apelacji powódki, Sąd nie zdecydował o powiększeniu rozmiaru obowiązku zwrotu tych kosztów przez pozwanego , który w części skutecznie się przed nią obronił.